

SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 25 (1308)

LUBLIN, ŚRODA, 26 STYCZNIA 1949 R.

ROK V

ZSRR i kraje demokracji ludowej POWOLAŁY Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

WARSZAWA (PAP). — W styczniu r. odbyła się w Moskwie narada gospodarcza przedstawicieli Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

Narada stwierdziła znaczne sukcesy w rozwoju stosunków gospodarczych między wymienionymi krajami, co znalazło wyraz przede wszystkim w dużym wzroście obrotów handlowych. Dzięki ustaleniu wspomnianych stosunków gospodarczych i realizacji polityki współpracy gospodarczej, kraje demokracji ludowej i ZSRR uzyskały możliwość przyspieszenia odbudowy i rozwoju swej gospodarki narodowej.

Narada stwierdziła następnie że rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii, oraz niektórych innych krajów Europy Zachodniej w istocie rzeczy bojkotują stosunki handlowe z krajami demokracji ludowej i ZSRR, ponieważ kraje te nie uważają za możliwe podporządkowanie się dyktatowi planu Marshalla który narusza suwerenność i interesy ich gospodarki narodowej.

Biorąc pod uwagę tę okoliczność, narada omówiła zagadnienie możliwości zorganizowania szerszej współpracy gospodarczej krajów demokracji ludowej i ZSRR. Dla urzeczywistnienia szerszej

współpracy gospodarczej krajów demokracji ludowej i ZSRR narada uznała za konieczne powołać Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, złożoną z przedstawicieli krajów uczestniczących w radzie, na zasadzie równego przedstawicielstwa, której zadaniem będzie wymiana doświadczeń gospodarczych, udzielanie sobie wzajemnej pomocy technicznej, udzielanie sobie wzajemnej pomocy w surowcach, żywności, maszynach, w urządzeniach przemysłowych itp.

Narada ustaliła, że Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej jest organizacją otwartą do której mogą przystąpić i inne kraje Europy, stojące na gruncie zasad Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i pragnące uczestniczyć w szerokiej współpracy gospodarczej z wymienionymi krajami.

Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej będzie podejmowała uchwały jedynie za zgodą zainteresowanego kraju.

Rada będzie odbywała periodyczne posiedzenia kolejno w stolicach krajów — uczestników, pod przewodnictwem przedstawiciela tego kraju, w którego stolicy będzie się odbywać narada.

W obronie jedności światowego ruchu robotniczego

BRUKSELA, (PAP). — Próby rozbicia SFZZ przez przedstawicieli amerykańskich i brytyjskich zw. zaw. spotkały się na łamach organu klasy robotniczej Belgii „Drapeau Rouge” z wyrazami jak najostrejszego potępienia.

Wystąpienie z SFZZ panów Careya i Deakina, wiernych agentów reżimu niesprawiedliwości, krzywdy i ucisku, stwierdza dziennik — idzie po linii życzeń imperializmu amerykańskiego i kapitalizmu międzynarodowego. Ich cel jest celem wszystkich podżegaczy wojennych, którzy zdają sobie sprawę, że główną przeszkodą w realizacji ich zbrońniczych planów jest międzynarodowa solidarność klasy robotniczej i jedność proletariatu światowego.

Walka nauczycieli o pokój

PARYŻ, (PAP). — Dzień 1 lutego będzie na terenie Francji, podobnie jak w innych krajach dniem walki nauczycielstwa o pokój. Decyzja ta została powzięta na wniosek francuski przez komitet porozumienia międzynarodowych organizacji dla spraw nauczania. Dzień 1 lutego odbędzie pod hasłem odpowiedzi na pytania: Dlaczego pokój jest zagrożony? Jak należy bronić pokoju?

Postępowa prasa paryska podkreśla, że dzień 1 lutego odbędzie się do kongresu wrocławskim i

debatach nad pokojem oraz przed wielkanocnym kongresem intelektualistów francuskich dla obrony pokoju i kultury.

Urząd bezpieczeństwa wojskowego narzędziem trustów amerykańskich

BRUKSELA, (PAP). — Wiadomość o utworzeniu w Niemczech zachodnich tzw. urzędu bezpieczeństwa wojskowego została przyjęta w Belgii z dużą rezerwą. Prasa belgijska podkreśla, iż urząd ten, który — jak utrzymują

NANKIN pod ostrzałem artyleryjskim Paniczna ucieczka z miasta

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi, powołując się na dobrze poinformowane źródła, że oddziały chińskiej armii ludowej zajęły pozycje Kuomintangu w Puczen, oddalonym o 9 km na północ od Nankinu, w ten sposób stolica Chin Kuomintangowskich znajduje się już pod ostrzałem artylerii wojsk ludowych.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że Yuan ustawodawczy (parlament Kuomintangowski) postanowił w dniu 25 bm, że wszystkie urzędy będą w sobotę ewakuowane z Nankinu.

W związku z tą decyzją większość urzędników Kuomintangowskich rozpoczęła paniczną ucieczkę z zagrożonego miasta.

Korespondent Agencji Reutersa podkreśla, że większość połączeń telefonicznych w Nankinie nie działała już we wtorek w południe. Per sonel oficjalnej chińskiej agencji prasowej także opuścił Nankin we wtorek, linia kolejowa Nankin — Szanghaj jest do tego stopnia przeciążona, że pociąg w kierunku południowo-wschodnim odchodzi z wielogodzinnymi opóźnieniami.

Serdeczne przyjęcie Polskiej Delegacji Rządowej w Bukareszcie

BUKARESZT (PAP). — Dnia 24 stycznia w godzinach rannych, na udekorowany polskimi i rumuńskimi barwami narodowymi dworzec Mogosoaia w Bukareszcie, przybył pociąg specjalny, wiozący polską delegację rządową z premierem Józefem Cyrankiewiczem i ministrem spraw zagranicznych Młodzielewskim na czele. Wraz z delegacją przyjechał ambasador Rumunii w Warszawie p. Ralew.

Na peronie delegację polską oczekiwał rząd rumuński in corpore z premierem dr. Petru Grozą i ministrem spraw zagranicznych Anną Pauker na czele, jak również korpus dyplomatyczny, członkowie ambasady RP. w Bukareszcie z ambasadorem dr. Szymańskim, prasa rumuńska i zagraniczna.

Orkiestra wojskowa odegrała hymny narodowe obu państw przyjaźni krajów. Premier Cyrankiewicz w towarzystwie premiera Grozy przeszedł przed frontem kompanii honorowej.

Następnie premier Cyrankiewicz wraz z towarzyszącymi mu osobami skierował się przed dworzec, gdzie zebrały się liczne poczyty sztandarowe, delegacje polityczne, związków zawodowych i różnych organizacji oraz rzesze społeczeństwa Bukaresztu. Delegacji polskiej zgłoszono żywiołowe przyjęcie.

Obaj premierzy ogłosili przemówienia powitalne, przerywane ustawicznie owacjami i okrzykami na cześć przyjaźni polsko-rumuńskiej.

PRZEMÓWIENIE PREMIERA GROZY

Witając przybyłych w imieniu rządu i narodu rumuńskiego premier Groza oświadczył, że oba narody — rumuński i polski — mają przed sobą wspólne zadania do wypełnienia we wspólnym froncie pokoju, na którego czele kroczy Związek

INŻYNIEROWIE i TECHNICY w jednym szeregu z klasą robotniczą

WARSZAWA (PAP). — W ostatnich dniach w Warszawie odbyło się zebranie Rady Głównej „Naczelnej Organizacji Technicznej”, grupującej w swych szeregach inżynierów i techników z 16-tu branżowych Stowarzyszeń Technicznych. Obradom przewodniczył prezes NOT wiceminister Bolesław Rumiński, który w wygłoszonym przemówieniu podkreślił znaczenie uchwał Kongresu Zjednoczeniowego dla świata technicznego.

Po ożywionej dyskusji, uchwalono rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Najważniejszymi zadaniami, stojącymi przed technikami i inżynierami polskimi są: przedterminowe wykonanie planu trzyletniego, rozpracowanie od strony techniki wytycznych planu 6-cio letniego, szkolenie ludowej inteligencji technicznej oraz zacieśnianie współpracy między Stowarzyszeniami Technicznymi, a Związkami Zawodowymi na odcinku współzawodnictwa pracy”. Poważnym odcinkiem pracy — czytamy dalej w rezolucji — winna stać się współpraca z inteligencją techniczną Związku Radzieckiego i krajami demokracji ludowej.

Radziecki. Naród rumuński — podkreślił premier Groza — wita z radością wszystko to, co przyczynia się do umocnienia frontu pokoju. Traktuje więc on z najwyższym zadowoleniem przybycie polskiej delegacji rządowej jako jeszcze jeden krok do pogłębienia przyjaźni i współpracy między Polską a Rumunią, współpracy, która jest najlepszą ręką przeciwko groźbie niemieckiego militarysty.

(c d. na str. 2)

Zjazd KP (b) Ukrainy

MOSKWA (PAP). — W dniu 21 stycznia br. rozpoczynają się obrady 16-go Zjazdu Komunistycznej Partii (Bolszewików) Ukrainy.

Ze wszystkich stron kraju nadchodzi wiadomości o nowych sukcesach w pracy, jakim robotnicy Ukrainy spotykają obrady Zjazdu. W wielu kolchozach Ukrainy wszystkie przygotowania do siewów wiosennych są już zakończone.

Zjazd KP (b) Łotwy

MOSKWA (PAP). — 24 stycznia rozpoczął się w Rydze 10-ty Zjazd Komunistycznej Partii (Bolszewików) Łotwy.

Porządek obrad obejmuje sprawozdanie Komitetu Centralnego KP (b) Łotwy, sprawozdanie komisji rewizyjnej oraz wybory do władz naczelnych Partii.

Sprawozdanie o działalności Komitetu Centralnego złożył sekretarz KC Kannberzin który podkreślił znaczne sukcesy, osiągnięte w dziedzinie odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej oraz kultury Łotwy. Radzieckiej Mówca zaznaczył, że od 9-go Zjazdu Partii liczba członków wzrosła 11-krotnie.

Francja uznała państwo Izrael

PARYŻ (PAP). — Podano oficjalnie do wiadomości, że rząd francuski uznał rząd państwa Izrael. Przedstawiciel państwa Izrael w Paryżu Maurycy Fischer oświadczył, że uznanie to przyczyni się w wielkiej mierze do ustanowienia trwałego pokoju w Palestynie.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że we wtorek rano specjaliści żydowski „Galil” zabrali na swym pokładzie do Palestyny pierwszą partię nielegalnych imigrantów żydowskich, którzy w swoim czasie zostali internowani przez władze brytyjskie i osadzeni w obozach odosobnienia na Cyprze. W ciągu najbliższych kilku dni obozy dla internowanych opuścić mają wszyscy Żydzi w liczbie około 11 tysięcy.

TOLEDANO udaje się do Paryża

PARYŻ, (PAP). — Lombardo Toledano — przewodniczący konfederacji pracy Ameryki łacińskiej opuścił Meksyk, udając się do Paryża, celem wzięcia udziału w obradach komitetu wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych. Obrady komitetu wykonawczego SFZZ rozpoczynają się w piątek w Paryżu.

KONGRES socjalistycznej partii i doświadczenia w Berlinie

BERLIN, (PAP). — W dniu 25 bm. rozpoczyna w Berlinie obrady kongres delegatów socjalistycznej partii jedności (SED). Stosownie do zapowiedzi „Taegliche Rundschau” kongres powoła do doniosłe uchwały w związku z dalszą walką o zjednoczenie demokratycznych Niemiec i zawarcie sprawiedliwego pokoju. Spodziewana jest również wypowiedź o sytuacji międzynarodowej. Kongres obradować będzie do 28 bm.

Serdeczne przyjęcie Polskiej Delegacji Rządowej w Bukarescie

(c. d. ze str. 1)

Przemówienie swe premier Groza zakończył okrzykiem na cześć Polski, jej Prezydenta i Premiera, a także na cześć frontu narodów walczących o pokój ze Związkiem Radzieckim na czele.

PRZEMÓWIENIE TOW. PREMIERA CYRANKIEWICZA

W odpowiedzi na przemówienie powitalne premiera rumuńskiego Grozy zabrali głos premier Cyrankiewicz, który oświadczył m. in.:

Jesteśmy szczęśliwi, że jesteśmy gośćmi narodu rumuńskiego, rządu ludowo-demokratycznej Rumunii, rządu prowadzącego swój naród do pełnego rozwoju wszystkich jego możliwości, rządu ludu rumuńskiego. Wierzymy, że umowa o przyjaźni i współpracy między naszymi narodami, którą przyjechaliśmy podpisać będzie nowym decydującym etapem w pokojnym

Wygraliśmy bitwę o chleb MUSIMY WYGRAĆ I WYGRAMY BITWĘ o podniesienie produkcji hodowlanej

KRAKÓW (PAP). — „W roku ub. wygraliśmy bitwę o chleb. Zboża mamy dosyć, a nawet częściowo wysyłamy zagranicę.

Rok bieżący będzie wielką batalią o podniesienie ilościowe i jakościowe bydła i trzody chlewnej.

Bitwę tę musimy wygrać i wszystkie przeszkody, hamujące ten rozwój, muszą być usunięte.”

Tak określił główne zadanie rolnictwa na rok 1949 min. Rolnictwa Jan Dąb-Kociol, zagajając trzydniowy ogólnokrajowy Zjazd państwowej administracji rolnej, który rozpoczął obrady w dniu 24 bm. w Krakowie.

Na zjazd poświęcony zagadnieniom hodowli przybyło około 1.000 pracowników fachowych rolnictwa: inspektorzy wojewódzcy i powiatowi instruktorzy produkcji zwierzęcej.

W obradach uczestniczą przedstawiciele nauki: rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Teodor Marchlewski, dyr. Państw. Instytutu Weterynaryjnego w Puławach dr Trawiński, rektor Akademii Górniczo-Hutniczej prof. W. Goetel, przedstawiłce władz wojewódzkich, oraz przedstawiciele: CUP-u, Min. Przemysłu i Handlu, ZSCh, CRS, Samopomocy Chłopskiej, Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich i Centrali Miesnej.

Mówiąc o obecnych zadaniach państwowej administracji rolnej — minister Dąb-Kociol podkreślił, że dotychczasowa praca aparatu instruktorskiego w terenie — prowadzona przez Min. Rolnictwa i przez Związek Samopomocy Chłopskiej, szła dwoma równoległymi torami i obejmowała powiaty, rzadko gminy. Nowo opracowane plany podniesienia produkcji rolnej wymagają bardziej skutecznego działania i muszą objąć swym zasięgiem cały teren aż do gromady włącznie.

Dlatego też Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych włączyło do swego aparatu terenowego ZSCh do państwowej administracji rolnej i rozszerzyło znacznie jego zakres.

Jeśli dotychczas główną rolę odgrywał mierniczy, komisarz ziemski, a zasadniczym zadaniem aparatu rolnego było wykonanie reformy rolnej, oraz regulacyjno-melioracyjnych, to obecnie na pierwszy plan wysuwają

się zagadnienia produkcyjne — walka o podniesienie produkcji roślinnej i dokonanie przełomu na odcinku produkcji zwierzęcej. Dla wykonania tych zadań, pracą w powiecie będzie odąd kierował agronom powiatowy, któremu podlegają gminni instruktorzy rolni.

Obowiązkami państwowej administracji będzie jeszcze szersze i pełniejsze niż dotąd otoczenie opieką mało i średniorolnych chłopów, dopilnowanie aby pomoc ta, zgodnie z intencjami rządu, przyczyniła się do podniesienia produkcji rolnej i aby dostała się ona do rąk mało i średniorolnych chłopów.

Warunkiem niezbędnym do osiągnięcia pomyślnych wyników jest współpraca państwowej administracji rolnej z instytucjami naukowymi i praktyczne zastosowanie ich wyników i doświadczeń w życiu. Państwo wa administracja rolnicza będzie ściśle współpracować ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej, z całą spółdzielczością rolniczą, z majątkami państwowymi, na odcinku produkcji zwierzęcej, z Centralą Miesną, Państwowym Przemysłem Mięsnym i Centralą Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich.

W roku bieżącym rozpocznie się na wielką skalę szkolenie aparatu instruktorskiego w terenie. W każdym województwie będzie zorganizowany kilkumiesięczny kurs dla instruktorów, co pozwoli na wyszkolenie dostatecznej liczby instruktorów, zdolnych obsadzić większość gmin na terenie całego kraju.

Niezmierznie ważnym zagadnieniem — jak podkreślił dalej mówca — jest ścisła współpraca państwowej administracji rolnej ze służbą weterynaryjną. Wszelkie akcje hodowlane w walce o zdrowotność pogłowia zwierzęcego będą przeprowadzane w ścisłej współpracy powiatowego agronoma z powiatowym lekarzem weterynarii.

Do pomocy lekarzom weterynarii zwłaszcza w akcji szczepienia przystąpią w roku bież. kadry przodowników weterynarii, których szkolenie rozpocznie się w marcu bież. roku i obejmie około 15 tys. osób.

„GŁÓWNY WYŚLEK PAŃSTW ADMINISTRACJI ROLNICZEJ — POWIEDZIAŁ NA ZAKOŃCZENIE MIN. DĄB-KOCIOL — SKONCENTRUJE SIĘ W ROKU BIEŻĄCYM W PRACY NAD ILOŚCIOWYM I JAKOŚCIOWYM ROZWOJEM PRODUKCJI ZWIERZĘCEJ. JEST TO BOJOWE HASŁO CAŁEGO APARATU ROLNICZEGO W CENTRALI I W TERENIE. BITWĘ O HODOWLĘ MUSIMY BEZWZGLĘDNIE WYGRAĆ”.

Reorganizacja Ministerstwa Przemysłu Spożywczego ZSRR

MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja TASS, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło połączyć ministerstwo przemysłu spożywczego ZSRR i ministerstwo przemysłu gastronomicznego ZSRR w jedno ministerstwo przemysłu spożywczego ZSRR. Ministrem przemysłu spożywczego ZSRR mianowany został Wasyl Zotew.

Połączenie obu ministerstw nastąpiło w celu usprawnienia kierownictwa przedsiębiorstw przemysłu spożywczego i dalszego zwiększenia produkcji artykułów spożywczych, lepszego wykorzystania wykwalifikowanych kadr oraz zmniejszenia kosztów administracyjnych.

Walci par'yzanckie w Indonezji

NOWY JORK (PAP). — Tzw. „komisja dobrych usług” w Indonezji przysłała do ONZ sprawozdanie, w którym stwierdza, że działania oddziałów partyzanckich trwają w dalszym ciągu w całym kraju i że w wielu miejscach dochodzi do starć z wojskami holenderskimi. Wojska holenderskie kontrolują jedynie niektóre miasta i częściowo drogi, natomiast większość wsi znajduje się w ręku indonezyjskich oddziałów republikańskich.

Wielka manifestacja pokojowa w Rzymie

RZYM (PAP). W teatrze Adriano w Rzymie odbyła się w dniu 23 bm. wielka manifestacja pokojowa, w czasie której przemawiał sekretarz włoskiej partii komunistycznej Togliatti i naczelny redaktor „Humanité”, Marcel Cachin. Obecny był również poseł Dugoni z kierownictwa centrowego włoskiej partii socjalistycznej, który oświadczył, iż socjaliści włoscy solidaryzują się z odbywającą się manifestacją pokojową.

Następnie zahrał głos Togliatti, stwierdzając, iż komuniści ci zawsze walczyli o pokój. Oświadczenie dzienników rządowych, iż komuniści prowadzą „ofensywę pokojową” dowodzi, iż mówiąc nawet o pokoju dzień nikaże prawicowi posługują się terminologią wojenną.

Zabierając głos Marcel Cachin, powiedział m. in.: „Jesteśmy świadkami prób mobilizowania wyprawy przeciw Związkowi Ra-

dzieckiemu. Francuzi i Włosi mają w Europie Zachodniej szczególne zadania do spełnienia. We Francji walka o pokój napotyka na trudności. Przywódcą socjalistów francuskich jest bowiem Leon Blum, zdrajca klasy robotniczej, podczas gdy we Włoszech jednym z najbardziej popularnych przywódców włoskiej partii socjalistycznej jest Pietro Nenni”.

Cachin oświadczył w dalszym ciągu, że szereg faktów dowodzi zmierzchu kapitalizmu i upadku jego panowania.

Zwycięstwo komunistów w Grenoble

PARYŻ (PAP). — W niedzielę odbyły się w Grenoble (Francja południowo-wschodnia) wybory do rady miejskiej, w których komuniści uzyskali wspaniałe

zwycięstwo, zdobywając największą ilość mandatów.

W niedzielnych wyborach komuniści zdobyli 14.358 głosów wobec 10.532 w wyborach poprzednich, oraz 15 mandatów wobec 13, posiadanych poprzednio. Gaullisci stracili 3 mandaty i posiadać będą 10 radnych. Socjaliści, radykali i MRP uzyskali 11.826 głosów wobec 12.727 w poprzednich wyborach i otrzymują 12 mandatów.

Liczba głosów oddanych na partię komunistyczną, razem z którą wystąpiła jednoścowa partia socjalistyczna i ruch postępowych chrześcijan, wzrosła z 31,3 proc. na 39,7 proc. Liczba głosów oddanych na gaullistowską RFP spadła z 31,0 proc. na 27,5 proc.

MRP, SFIO i radykalowie wystawili w wyborach wspólną listę. Przypomina się, że w wyborach z października 1947 r. partie tzw. „trzeciej siły” wystawiły oddzielne listy. Mimo obecnej koalicji wyborczej liczba oddanych na „trzecią siłę” głosów zmniejszyła się z 37 proc. do 32,7 proc.

„Wzrost wpływów komunistycznych — podkreśla dziennik „Ce Soir” — usprawiedliwia całkowite żądanie utworzenia rządu demokratycznego, który cieszyłby się zaufaniem narodu”.



I'Humanité

Zwycięstwo wolnych Chin wzmacnia obóz pokoju

PARYŻ, (PAP). — Dzienniki paryskie podkreślają szybko postępujący rozkład Chin nacjonalistycznych, zwracając uwagę, że zwycięstwa armii ludowej zmniejszają w znacznym stopniu układ sił na świecie.

„L'Humanité” pisze na ten temat: „Następca Czang-Kai-Szeka oświadczył, że przyjmuje za podstawę do rokowań 8 warunków, postawionych przez Mao-Tse-Tunga. Można być jednak przekonanym, że armia ludowa nie da się oszukać. Zwycięstwo wolnych Chin nabiera olbrzymiego znaczenia międzynarodowego. Zwycięstwo to otwiera drogę 470 milionom Chińczyków, tj. blisko 1/4 ludności świata do demokracji politycznej i gospodarczej. Dotychczas ludzie ci byli poddani dyktatorskiej klacie feudalnej i kapitalistycznej, zaprzędaną duszą i ciałem amerykańskiemu imperializmowi. Imperializm ten nakazywał rozpoczęcie wojny w 1946 r., by przeskoczyć niepodległość i wyzwolenie społeczne Chin. Dlatego

też klęska Czang-Kai-Szeka jest również klęską imperialistów amerykańskich.

Zwycięstwo wolnych Chin — kontynuuje dziennik — wzmacnia potężny obóz pokoju. Zdając sobie sprawę z wpływów wypadków w Chinach na wyzwolenie walki, prowadzonej w Indochinach, Malajach i całej Azji przez miliard kobiet i mężczyzn, można w pełni ocenić olbrzymie zmiany w układzie sił na korzyść demokracji.

Komuniści francuscy wyciągają podwójny wniosek ze zwycięstwa Chin ludowych: 1) konieczność zmuszenia zmarzniętego rządu francuskiego do położenia kresu wojnie w Indochinach, 2) należyte ocenienie roli, jaką winien odegrać naród francuski w ogólnej walce przeciw imperialistycznym planom wojennym. W obozie socjalizmu i demokracji, którego bastionem i siłą kierowniczą jest Związek Radziecki, nie jesteśmy widzami, lecz bojownikami. Sukces naszych braci w Chinach stanowi zachętę i poparcie dla tej słusznej walki”.

SZTANDAR AKADEMII

Nr 13 (37) Redaguje ZAMP

Rok III

NASI KOLEDZY ZE ŚWIATA

Co łączy kolegów studentów z różnych części świata z nami? Niewątpliwie żmudne zdobywanie wiedzy i walka o lepszą przyszłość, o szczęście ludzkie tu na ziemi, bez konieczności szukania rekompensaty w wieczności.

Nie wszyscy tę walkę jednakowo pojmują i są na dobrej drodze, nie wszyscy mogą walczyć otwarcie z kapitalizmem i reakcją. Z tymi wszystkimi łączy nas serce i umysł.

„Panowie, możecie tańczyć, grać w karty, flirtować z cudzymi żonami, nachodzić kobiety, strzeżcie się jednak polityki, bo wyrzucimy was z uniwersytetu” — powiedział gubernator cara Mikołaja I do studentów w Kijowie. Cenną tę radę sprzed 100 laty wykorzystał dziś rząd egip-

ski, wydając zarządzenie rozwiązujące wszystkie organizacje młodzieżowe studentów.

Nie w lepszych warunkach, choć takiego rozporządzenia nie było, znajdują się nasi koledzy w tej oświatowej z wolności i praw człowieka i obywatela, Ameryce Wolno występować przeciwko murzynom, przeciwko socjalizmowi i komunizmowi. Zachodnia demokracja posyła się tak daleko w lewo o swoje prawa, że Kanada wracających z Czech, z misji naukowej studentów, nie chce dopuścić na uniwersytet, ponieważ „przebywali w komunistycznym kraju”.

A teraz bardzo typowe zestawienie: Francja i ZSRR.

Dziś w Związku Radzieckim 750 tysięcy studentów różnych narodów studiuje, mając na usługi doświadczenie 30 letniej pracy w kierunku popularyzacji wiedzy, oraz wyposażone nowoczesne zakłady naukowe, laboratoria i dobre podręczniki. We Francji studenci muszą walczyć o to wszystko, ograniczając się częstokroć do usiłowań utrzymania stanu obecnego, gdyż rząd stara się pogorszyć sytuację, cofając przeznaczone na ten cel pieniądze. Cierpi na tym nauka. Z braku funduszy na cele oświaty likwiduje się do minimum zajęcia praktyczne, a i ci co z ciężkim trudem przebrną do dyplomu, nie zawsze mają możliwość otrzyma-

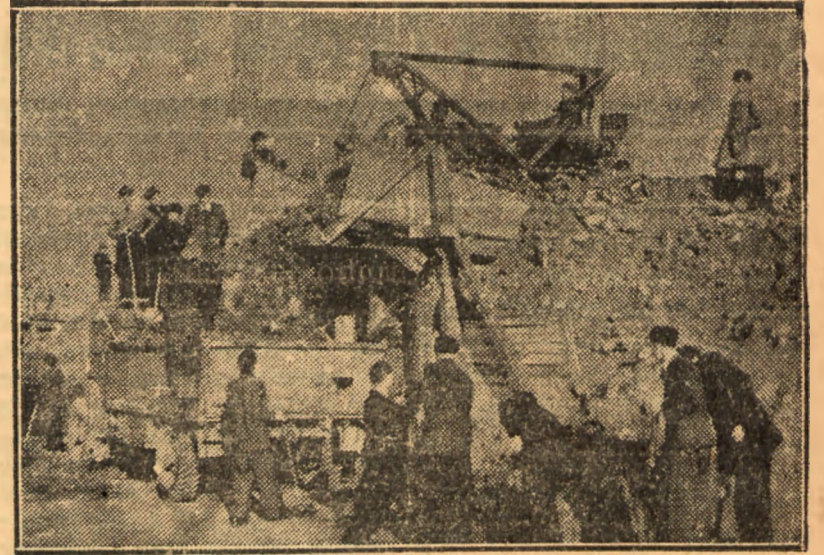
nia pracy. Stypendia pobiera tylko 5% studentów i to były wypadki, że w kwietniu wypłacano im dopiero za październik.

W Indiach studenci strajkiem i odwołaniem się do pomocy ludności musieli walczyć z władzami oświaty, które sprzeciwiały się wprowadzeniu zmian w systemie składania egzaminów (studenci byli zmuszeni do zdawania wszystkich egzaminów w jednym dniu).

Natomiast na Węgrzech rząd demokracji ludowej wprowadził reformę studiów wyższych, celem zwiększenia kadr o odpowiedniej specjalizacji, o odpowiednim wykształceniu teoretycznym i technicznym.

Widzimy więc, gdzie jest postęp, a gdzie się o nim tylko mówi.

Studenci odgruzowują Wrocław



Pomysłowe mechaniczne ładowanie samochodu — buldożer spycha gruz wprost na samochód.

Studenci — Leninowi w hołdzie

„Nie ma sił, które mogłyby przyćmić pochodnię podniesioną przez Lenina w dużym mroku obłąkanego świata” — powiedział Gorkij.

25 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina uczcił Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej uroczystą akademią. W dniu tym wychowawcy i wychowankowie składali hołd jego pamięci, pomnąc na dzień rewolucji, w którym pomiędzy stojakami karabinów, wśród huków wystrzałów Lenin formułuje łunaczarskiemu swój pogląd na zadania Komisarjatu Oświaty, podkreślając, że uniwersytety trzeba udostępnić młodzieży robotniczej i chłopskiej.

W inny nieco sposób uczcił ten dzień ZAMP. W ramach kół wydziałowych odczytane zostały i prześlimane przez młodzież fragmenty dzieł Lenina. Jak kiedyś współcześni podawali się urokowi jego posta ci, tak dziś młodzież nasza podaje się urokowi słów organizatora i trybuna rewolucji.

Koło Matematyczno - Fizyczne

W ubiegłym tygodniu koło Matematyczno Fizyczne studentów UMCS dokonało wyboru nowego zarządu, do którego weszli również członkowie ZAMP, oraz ustaliło program pracy naukowo-wychowawczej. Zadania te zostały rozdzielone na sekcje: biblioteczną, wydawniczą i naukową.

Zadaniem sekcji bibliotecznej będzie powiększenie liczby książek i kupno szafy bibliotecznej. Sekcja naukowa będzie urządzała trzy posiedzenia w każdym

SZYBCIEJ I LEPIEJ

Plan sześcioletni nakłada na nas NOWE OBOWIĄZKI

Wiemy wszyscy, że współzawodnictwa pracy dokonuje się w dziedzinie gospodarczej kraju. Toteż zachęcenie tymi świetnymi wynikami wysiłku robotników, studenci powinni sta

nać do szlachetnego wyścigu w nauce.

Przed wszystkim należy sobie uzmysłowić poważne zadania stawiane w planie sześcioletnim, w realizacji którego nie powinno nikogo zabraknąć. Po dwojenie produkcji przemysłowej w stosunku do lat ubiegłych nakłada na studentów akademii technicznych obowiązek natężenia wysiłków w kierunku szybszego ukończenia studiów i podjęcia pracy w obranej dziedzinie.

Wzrost produkcji rolniczej zrodzi zapotrzebowanie na nowe kadry inżynierów rolnych,

ogrodników i weterynarzy, a całkowita realizacja planu zwalczania analfabetyzmu, podniesienia poziomu kultury, podniesienia zdrowia całego społeczeństwa, to sprawa nowych kadr nauczycieli, badaczy naukowych, lekarzy i dentystów.

W tej sytuacji wyższe uczelnie muszą szkolić i wychowywać szybciej i lepiej niż dotychczas. Sprawa ta zależy będzie nie tylko od poziomu profesorów, ale i od nas samych. Wyższe uczelnie będą szkolić szybciej i lepiej, gdy my sami szybciej i lepiej będziemy się uczyć

STUDENCI PISZĄ...

W jakich żyjemy czasach?

Korzystając z okazji, że „Sztandar Akademika” jest organem odzwierciedlającym życie studenckie obu uczelni pozwolę sobie po dać do dyskusji moje spostrzeżenia.

21 stycznia br. cały świat postępowy czcił 25 rocznicę śmierci wielkiego męża stanu, geniusza Rewolucji Październikowej i konsekwentnego obrońcy wolności narodu polskiego Włodzimierza Lenina. Młodzież akademicka KUL-u doceniając wielką rolę dzieła Lenina postanowiła zorganizować akademię.

I oto smutny obraz. Ks. Rektor Słomkowski odmówił sali tłumacząc, że wszystkie są zajęte wykładami i ćwiczeniami, co w rzeczywistości nie było prawdą.

Ciekawym jest fakt, że Rektorat UMCS docenił znaczenie tej akademii dla młodzieży i zawiesił wszystkie zajęcia mając ich nie mniej niż KUL, jak również udzielił młodzieży KUL-u sali.

Czy studenci na KUL-u nie żyją w państwie ludowym? Czy nie mają prawa swobodnego rozwoju duchowego?

Wydać mi się, że mury uniwersytetu poza nauką mogą służyć nie tylko na urządzanie bez troskich salonowych zabaw, ale również powinny stać się terenem wychowania postępowego

obywatela. Ciekawe jest również kto inspirował zerwanie ogłoszenia o tej akademii. Zdaje się, że to nie jest wypadek. Bo przed dwoma miesiącami zniknęła w ten sposób tablica ZAMP-u.

Akademia pomimo niepowodzeń odbyła się dzięki zrozumieniu Rektora UMCS. Ks. Rektor Słomkowski nie wie widocznie, że studenci chcą iść z postępem czasu.

M. S.

ZE SPORTU

PRZED AKADEMICKIMI MISTRZOSTWAMI ŚWIATA

W zimowych akademickich mistrzostwach świata, które odbędą się w dniach 29. I — 6. II. rb. w Spindlerowym Młynie wezmą udział, według dotychczasowych zgłoszeń, następujący zawodnicy: Francja — 33, Polska — 30, Węgry — 62, Jugosławia — 12, Finlandia — 2, Anglia — 17, Belgia — 4 zawodników. Oczekuje się zgłoszenia 11 narciarzy z Bułgarii, z Rumunii 10 narciarzy i drużyny hokejowej, oraz zespołów Holandii i Austrii.

Z wybitnych sportowców udział w zawodach wezmą: Fin Vitsainen — zwycięzca kombinacji alpejskiej w Davos. Mistrz łyżwiarski Węgier Pajor, oraz Kiraly — akademicki mistrz z Davos. W skład ekipy francuskiej wchodzi m. in. znana narciarka Thio Liere, oraz akademicka mistrzyni Francji Angel. Ze szczególnym zainteresowaniem oczekiwane jest zgłoszenie zawodników radzieckich. Nie wykluczony jest również start sportowej ekipy amerykańskiej.

JESZCZE O WCZASACH

Komitet Środowiskowy FPOSu wysłał grupę 15 studentów na obóz szkoleniowo - wypoczynkowy w Szklarskiej Porębie.

Wyjechaliśmy z Lublina nastawieni na piękne widoki, jazdę na nartach i wycieczki. I nie zawiedliśmy się. — Było wspaniale. Szczególnie w pierwszych dniach, gdy dokoła było białe i słonecznie. Jakież inaczej wyglądaliśmy wówczas, nie tacy szarzy i zmęczony jak w Lublinie. Mieszkaliśmy w Domu Politechniki Warszawskiej, który gościł studentów dosłownie z całej Polski.

Jazda na nartach należała do regulaminu dnia. Na pobliskiej „Oślej łące” w określonych godzinach można było oglądać dzieła wyczyny adeptów tej arcytrudnej sztuki. Bardzo często wi dać było fikające w powietrzu deski i przyszła sława białego sportu tkwiła głęboko w śniegu rozwiązując problem jak wrócić do właściwej pozycji. Jednak postępy były, gdyż mi- ni odwilży na naszej wysoko-

ci śnieg leżał dość długo szczególnie na północnych zboczach.

Oprócz nart, były jeszcze szalone i wesołe jazdy na sankach oraz wycieczki na śnieżne Jamy, Wysoki Kamień, do Karpacza i na Śnieżkę, m. in. zwiedziliśmy hutę szkła kryształowego.

Ale najważniejszym punktem dnia były referaty, dyskusje i seminaria, gdyż był to obóz szkoleniowo - wypoczynkowy, a więc należało połączyć przyjemne z pożytecznym. Zyskał mi bardzo wiele poznając bliżej zasady marksizmu oraz cele i zadania ZAMP-u. Wszyscy koledzy tak zorganizowani i niezorganizowani bardzo chętnie chodzili na referaty przejawiając duże zainteresowanie i biorąc ożywiony udział w dyskusjach.

Z zapasem nowych sił entuzjazmu, okazałą liczbą adresów

poznanych kolegów i koleżanek, pakietem miłych zdjęć oraz za sobem nowych wiadomości wróciliśmy do szarego codziennego Lublina. Obóz dał nam bardzo wiele a środowisku przysporzył dobrych prelegentów. Należy tylko żałować, że nie mogło nas wyjechać więcej, ale następnym razem pojedą inni, korzystać z piękna przyrody i dobrodziejstw górskiego powietrza.

J. W.

KOMUNIKAT

Prezydium Zarządu Okręgowo go Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej w Lublinie, decydując z dnia 18. I. 1949 r. udziela pochwały następującym Kol. Kol.

Danilosowi Józefowi
Mielnikowi Władysławowi
Rocznikowi Czesławowi
Gałatowi Henrykowi

za bardzo dobre wywiązanie się z zadań w ramach akcji „Patroli Społecznych” organizowanych w czasie ferii świątecznych.

Kobieta w mieście i na wsi

KOBIETA PREZESEM

Powiatowego Zarządu Związku Sam. Chłopskiej

Na Walnym Zjeździe Powiatowego Zw. Samopomocy Chłopskiej w Zamościu tow. Maria Sytowa została wybrana prezesem Zarządu Pow. ZSCH.

Gwarno i rojno jest w świetlicy PZGS. Głównik gra skoczno o-berka, ludzie głośno dyskutują. Trzeba być tak drobną i zwinną jak tow. Maria Sytowa, by móc się przecisnąć między stołami, przy których zasiadło ponad 200 chłopów.

„OBYWATELKO PREZESIE.

Próbuję już od dłuższej chwili ją uchwycić. Wciąż w innym miejscu miga jej czarna sukienka. Wreszcie udaje mi się ją zatrzymać, ale zanim jeszcze zdążyłbym wymienić kilka słów, tow. Sytowa jest już znowu zewsząd otoczona.

„Obywatelko prezesie — pyta starzy, szczupły chłop z sumiastym wąsem — czy będę mógł otrzymać legitymację dla naszej gromady?

„Towarzysko prezesie — przyrywa mu już inny delegat, — musimy zainteresować się naszą spółdzielnią, coś tam jest nie w porządku“. I tak bez końca. Tow. Sytowa z miłym uśmiechem odpowiada na wszystkie pytania. Wiedząc, że się już niecierpliwie, proponuje mi, byśmy udali się przed dom, tam nikt nam nie przeszkodzi. Na dworze już ciemno. W zmęczone, ciężką zadymioną atmosferą sali płuca, chcąc wciągnąć świeże, mroźne powietrze. Zamartwił się śnieg skrzył pod naszymi stopami. Tow. Sytowa mówi o swym dzieciństwie, w małej wołyńskiej wsi Ulanie, gdzie rodzice jej posiadali 4 hektarowe gospodarstwo. Było ich w domu pięć, a nędra często zaglądała pod dach ich chaty Maria marzyła o nauce. Skończyła szkołę powszechną, a potem poszła do miasta, by dalej się uczyć. Uczęszczała do seminarium i ciężko borykała się z losem. Trzeba było samemu za szkołę zapłacić i za mieszkanie, zarobić na życie i odzienie. Udzielała korepetycje. U jednej swej uczennicy otrzymywała obiady, u innej mogła zamieszkać i tak jakoś ukończyła naukę w seminarium. Uczyła potem w szkole wiejskiej i zaczęła pracować społecznie.

W KAZACHSTANIE.

Po wybuchu wojny znalazła się tow. Sytowa w Związku Radzieckim w Kazachstanie. W Pawłodarze pracuje jako nauczycielka, a w 43 roku jest jedną z organizatorek Zw. Patriotów Polskich w Kazachstanie, wchodzi do zarządu obwodowego i jest przewodniczącą oddziału. Jeździ po całej re-

public i organizuje pracę kulturalno-oświatową wśród młodzieży. Po zakończeniu repatriacji wraca w 46 roku do kraju. Przyjeżdża do Zamościa i już nazajutrz pracuje w ZSCH, początkowo jako buchalterka, a potem w charakterze sekretarki. Wstępuje do PPR i pracuje społecznie. Obecnie jest kierownikiem wydziału kobiecego przy Pow. Kom. PZPR, członkiem zarządu LK i ławnikiem w sądzie. Na wszystko jakoś znajduje czas i, wszystkie zajęcia potrafi pogodzić. Do nowych swych zadań podchodzi z całą powagą.

ZAMIARY I PLANY.

Orientuję się dobrze w strukturze ZSCH — mówi — znam dotychczasowe błędy i niedociągnięcia i na nich pragnę się uczyć, by ich więcej nie popełnić. Nie będę ograniczała się do pracy z za biurka. Trzeba ruszyć na wieś do chłopów. Pierwszym zadaniem będzie podniesienie poziomu ideologicznego naszych członków. Odpowiednio przeszkolony personel wyjedzie na wieś, by tam nieść uświadczenie polityczne i oświatę. Pragnę ściśle współpracować z ZMP. Praca kulturalno-oświatowa musi być związana z organizacją młodzieżową i SP. Szczególną uwagę będę zwracała na szkolenie. Celem moim będzie wyciągnięcie z mas chłopskich jednostki zdolnej i umożliwienie im dalszej nauki. Jeśli chodzi o PZGS, to w pierwszym rzędzie pragnę przeistoczyć Gminne Spółdzielnie z „kramików“ w instytucje, które nie tylko będą zaopatrywały we wszystko chłopów małych i średnio-rolnych, ale będą również wychowywały i szkoliły.

— Jakże są wasze plany na odcinku kobiecym — pytam.

— Chcę nieść uświadczenie społeczne i polityczne między kobiety. Mam już zorganizowany aktyw partyjny i Ligę Kobiet, który ruszy na wieś, by uaktywnić kobiety wiejskie. Kobieta musi zrozumieć swe zadania i obowiązki, jako równorzędną gospodarkę w państwie. Pragnę wciągnąć jak najwięcej kobiet na wszystkie odcinki pracy. Jeszcze raz zostaną zreorganizowane Komitety Członkowskie, gdyż znalazł się tam nieodpowiedni element. Komitety te muszą być obsadzone przede wszystkim przez kobiety. Pragnę powiększyć liczbę Kół Gospodarczych, zorganizować, w ściślejszej współpracy z RTPD i CHTPD jak najwięcej dziecińców. Najważ-



Tow. MARIA SYTOWA
Prezes Zarz. Pow. ZSCH.
w Zamościu.

niejszym jednak zadaniem, to szkolenie, szkolenie i jeszcze raz szkolenie.

Obiecuję — mówi tow. Sytowa, a w oczach jej płonie gorący blask — zachować w mej pracy linię marksizmu-leninizmu, dołożyć swoją cegiełkę w budowę fundamentów socjalizmu“.

Niecierpliwy sygnał syreny samochodowej przypomina mi, że zbyt długo zatrzymuję tow. Sytowa, że i na mnie już czekają. Zegniam się w głębokim przekonaniu, że tow. Sytowa wypełni z honorem powierzoną jej pracę.

GOG.

Dziecko należy karmić mlekiem matczynym

Najlepszym pożywieniem dla niemowlęcia jest pokarm matki. Pokarmu kobiecego nie można zastąpić mlekiem krowim. Nie znaczy to, że jest ono złe. Mleko krowie jest bardzo dobre i pełnowartościowe. Skład jego jednak nie odpowiada przewodowi pokarmowemu niemowlęcia i dlatego musimy je rozcieńczyć i słodzić. Najlepiej przyrządzona mieszanka z mleka krowiego nie może jednak zastąpić mleka kobiecego.

W mleku kobiecym wszystkie składniki odżywcze są zawarte w takiej ilości i takiej proporcji, jaka właśnie jest potrzebna niemowlęciu dla jego prawidłowego rozwoju.

Dzieci pozbawione pokarmu matczynego chorują częściej. Śmiertelność niemowląt karmionych piersią jest znacznie mniejsza niż dzieci odżywianych sztucznie. Mleko kobiece jest idealnie czyste, gdyż dziecko pobiera je z piersi w stanie jałowym.

Nieraz słyszymy, że mleko matki może szkodzić dziecku. Twierdzenie takie jest z gruntu fałszywe. Jeżeli dziecko nie rozwija się prawidłowo na pokarmie matki, to muszą istnieć przyczyny niezależne od pokarmu. Najczęściej się zdarza, że dziecko jest nierregularnie lub nieprawidłowo karmione. Bywa też, że pokarmu jest za mało, lub że dziecko jest chore.

Zupełnie bezcelowe jest robienie analizy mleka matczynego, gdyż skład jest bardzo zmienny. Zupełnie inna jest zawartość tłuszczu na po-

czątku karmienia, a inna w końcowym okresie.

KIEDY MATKA NIE MOŻE KARMIC.

Bywa, oczywiście, że matka nie może karmić dziecka. Dzieje się to na szczęście bardzo rzadko. Tylko ciężkie i długotrwałe choroby, jak czynna gruźlica i cukrzyca nie pozwalają matce karmić. Jeżeli kobieta karmiąca zachodzi powtórnie w ciążę, nie musi od razu odstawić dziecka od piersi. Jest to szczególnie ważne latem w czasie upału. Należy wtedy stopniowo dokarmiać dziecko i pozwoli odwyaczać je od piersi.

Przeszkodą w karmieniu mogą być niewyrobione brodawki.

Już w okresie ciąży powinna sobie przysłać matka systematycznie zahartować brodawki. Chodzi mianowicie o zapobieganie w pękaniu. Jest to najczęstsza przeszkoda w karmieniu dziecka. Brodawki powinny być przed karmieniem myte watką zwilżoną w roztworze kwasu bornego (1 łyżeczka kwasu bornego na szklankę wody).

Jak ze starej zrobić nową suknię

Niemodną, krótką sukienkę przerobimy tanim kosztem na elegancką suknię przez dodanie szerokiej plisy u dołu, z innego materiału. Jest to najczystsza przeszkoda w karmieniu dziecka. Brodawki powinny być przed karmieniem myte watką zwilżoną w roztworze kwasu bornego (1 łyżeczka kwasu bornego na szklankę wody).



Na straży prawa

Należę do pokolenia obywateli ZSRR, których wychowała władza radziecka. Los oszczędził mi pozbawionego radości dzieciństwa, jakie przypało w udziale mojemu ojcu. Nie mógł on otrzymać wykształcenia. Mnie zaś, córce prostego robotnika, państwo radzieckie, podobnie jak i wszystkim ludziom pracy, stworzyło możliwości nauki. Ukończyłam średnią szkołę, a następnie uczyłam się na specjalnych kursach księgowości. W fabryce konfekcyjnej, w której zaczęłam pracować, rozpoczęła się moja działalność społeczna. Załoga fabryki wybrała mnie na ławnika ludowego sądu II okręgu Tymiriazewskiego rejonu Moskwy. Udział w posiedzeniach sądowych był dla mnie wielką szkołą życiową. Ochrona praw radzieckich jest zaszczytną i szlachetną sprawą, której warto było poświęcić całe życie. Postanowiłam zostać prawnikiem.

Kontynuując pracę w fabryce i biorąc udział w posiedzeniach sądu zapisałam się do Moskiewskiego Instytutu Prawniczego na Wydział Korespondencyjny. Przy każdej prawie radzieckiej wyższej uczelni istnieją takie wydziały — studenci mogą samodzielnie uczyć się w domu i przychodzić do uczelni tylko na konsultacje i kolokwia.

W roku 1945 ukończyłam Instytut. Ludność rejonu Tymiriazewskiego wybrała mnie na sędziego ludowego II okręgu sądowego. Całkowicie poświęciłam się działalności prawniczej. Praca daje mi dużo zadowolenia. Dumną jestem, że powierzono mi kontrolę nad ścisłym wykonywaniem

najsprawniejszych ustaw — ustaw Zw. Radzieckiego. Uczucie to nie jest znane prawnikom krajów burżuazyjnych, w których wszystkie organa prawnicze służą jako narzędzie ucisku klasy robotniczej.

Podobnie jak każdy sędzia w ZSRR, muszę zdawać sprawę ze swej działalności przed swymi wyborcami. Ludność II okręgu Tymiriazewskiego rejonu Moskwy interesuje się jak wywiązuje się z powierzonej mi pracy. Od r. 1945 kilkakrotnie już zdawałam jej sprawę z doskonałej pracy. Zebrania sprawozdawcze odbywają się zawsze przy licznych udziałach wyborców. Na ostatnim takim zebraniu sprawozdawczym, wyborcy dodatnio ocenili pracę sądu, w którym jestem przewodniczącą.

Sąd radziecki jest sprawiedliwy. Każdy jego wyrok ma przede wszystkim na względzie cel wychowawczy. Nawet w tych wypadkach, gdy oskarżony podlega ukaraniu sąd stara się zastosować takie środki, któreby poprawiły tego człowieka.

Kocham swą ojczyznę dlatego, że jej ustawy są humanitarne, dają możliwość każdemu obywatelowi, jeśli w czymkolwiek zawinił, poprawienia swych błędów, stania się pożytecznym członkiem społeczeństwa socjalistycznego. My, którzy stoimy na straży tych praw, dumni jesteśmy, że naród powierzył nam tak ważną i szlachetną sprawę.

POLINA GRIGORIEWA

Sędzia ludowy Tymiriazewskiego Rejonu Moskwy.

Z działalności Koła Ligi Kobiet przy Urzędzie Wojewódzkim

Sekcja Kulturalno Oświatowa LK przy Urzędzie Wojewódzkim zorganizowała w dniu 19 bm. w świetlicy województwa odczyt pt.: „Miekievicz — poeta na skale europejskiej“, który wygłosiła ob. Halina Wolkowska.

Odczyt cieszył się dużą frekwencją. Zainteresowanie tematem było ogromne. Słuchaczki stwierdziły, że po dniu forsownej pracy w biurze odczyt tego rodzaju jest najlepszym wypoczynkiem.

Na Walnym Zebraniu Koła LK przy Urzędzie Wojewódzkim powstał projekt zorganizowania Domu Kobiet. Instytucja ta będzie miała na celu udzielać schronienia kobietom w starszym wieku, przede wszystkim członkiniom LK, a w miarę możliwości i innym.

Projekt ten, spotkał się z ogólną aprobatą zebranych członkiń. Zostanie on w najbliższym czasie dalej opracowany.

Twój obowiązek:

GŁODNYCH NAKARMIC

ZMARZNIĘTYCH - OGRZAC

Oflary na „Pomoc Zimową“ przyjmuje Komitet Opieki Społecznej w Lublinie. Konto PKO Nr II-1102

Trzeci Walny Zjazd Powiatowy ZSCH w Zamościu

W niedzielę dnia 23 bm. odbył się w Zamościu 3 Walny Zjazd Powiatowy ZSCH, na który przybyło około 200 delegatów ze wszystkich gmin i gromad liczni goście i delegacje robotników.

Obecnych powitał tow. Gniot, prezes zastępujący Zarząd. Przy długim stole zasiadło prezydium, któremu przewodniczył poseł Tront. Obszerny referat o zadaniach i obowiązkach ZSCH wygłosił przedstawiciel Wojewódzkiego Zarządu ZSCH tow. Zborowski. Nakreślił on na wstępie historię ZSCH od chwili jego powstania do dnia dzisiejszego. Państwo Demokracji Ludowej czyni wszystko, by chłopu przyjąć z pomocą na każdym odcinku — mówił tow. Zborowski. Wskazuje następnie na znaczenie wsi samopomocowej, które mają stać się wzorem dla innych wsi. Omawia plan sześcioletni, który stawia przed ZSCH olbrzymie zadania. Założeniem planu sześcioletniego jest zbudowanie ekonomicznych i społecznych podstaw dla realizacji socjalizmu w Polsce. Nie można tworzyć ustroju socjalistycznego w mieście, nie troszcząc się o rozwój wsi, o podniesienie produkcji rolnej. Statut ZSCH mówi, że celem Związku jest podniesienie dobrobytu, kultury, oświaty i stanu zdrowotnego wsi. Porównując założenie sześcioletniego planu i cele jakie postawił sobie ZSCH trzeba stwierdzić, że pokrywają się one całkowicie.

Przechodząc do omówienia dotychczasowej pracy ZSCH, tow. Zborowski stwierdza, że obok bezspornie wielkich osiągnięć, popełniono szereg błędów. Jednak zdrowa krytyka i samokrytyka pozwoli ZSCH usunąć niedociągnięcia i wypełnić należycie zadania w pracy i walce o nową Polskę, o nową socjalistyczną wieś.

Następnie zabiera głos tow. Gniot. Składając sprawozdanie z działalności zarządu przeprowadza śmiało krytykę i samokrytykę pracy poszczególnych ogniw i referatów Zarządu Pow. ZSCH.

Najważniejszym błędem było niezrozumienie i niedocenicenie walki klasowej na wsi, co umożliwiło przychwytywanie przez bogaczy wiejskich pomocy przeznaczonej dla małych i średniorolnych chłopów. Zbyt małe było zainteresowanie ogniwami terenowymi. Niektóre koła w ogóle nie były odwiedzane. Brak było współpracy kobiet z kołami gromadzkimi. Koła gospodyń występowały oderwane, a praca ich ograniczała się do odcinka gospodarstwa rolniczego, zaniedbując całkowicie uświadczenia polityczne i społeczne. Zbyt małe było również zainteresowanie pracą gminnych spółdzielni, które niejednokrotnie stawały się bazą dla kapitalistów wiejskich.

Zarząd powiatowy może poszczycić się również poważnymi osiągnięciami, jak zorganizowanie nowych kół, poważnym wzrostem kół gospodyń (24), zorganizowaniem 12 dziecińców, uruchomieniem 8 kursów fachowych dla kobiet i założeniem 320 ogródków przydomowych. Zapożyczkowano kontraktowanie bekonów, zwiększyły się dostawy mleka, powstały nowe zlewnie, zorganizowano zrzeszenie hodowców koni, by dla świń i owiec. Do współzawodnicstwa stało 49 zespołów. W indywidualnym współzawodnictwie pierw-

sze miejsce uzyskał za hodowlę jedwabników Władysław Pacyk z Lipowca, w zespołowym na czoło wysunęły się Koła gromadzkie w Udryczach, Mokrem i Białobrzegach oraz Koła Gospodyń Wiejskich w Wierzbie, Rachodoszczach i Zaburzu. Poważnym osiągnięciem jest zorganizowanie 8 zespołów artystycznych, 15 muzycznych i 25 samokształceniowych. Zespół świetlicowy Lipska, pod kierownictwem Antoniego Domańskiego wyróżnił się nie tylko w skali wojewódzkiej, ale i krajowej, występując na wystawie we Wrocławiu.

Tow. Gniot przedstawił również plan pracy na rok 1949 ułożony pod kątem potrzeb chłopów małych i średniorolnych i zmierzający do podniesienia dobrobytu na wsi. Na czoło wysuwa się zadanie uaktywnienia zarządów gminnych, rozszerzenia działalności zrzeszeń branżowych, objęcia współzawodnictwem większej ilości gromad i zespołów, rozpowszechnienia bloków nasennych itd.

Tow. Skrzyński, kierownik PZGS omówił zadania spółdzielczości na wsi. Wskazał na znaczenie wyborów do zarządów spółdzielni, na znaczenie komitetów członkowskich, na konieczność zwiększenia czujności, nie dopuszczenia do tego, by spekulanci wychwytywali towary przeznaczone dla chłopów małych i średniorolnych.

W dyskusji, która następnie się wywiązała wzięło udział 12 chłopów. Dyskusję podsumował ob. Klercz z Zarządu Głównego ZSCH.

Następnie przystąpiono do wybo-

ORMO i Straż Pożarna obradowały w Kraśniku

W sali Domu Ludowego w Kraśniku odbył się dnia 19 bm. zjazd prezesów i naczelników Ochotniczych Straży Pożarnych oraz kendantów placówek Ochotniczej Rezerwy M.O., zebranych w liczbie ponad 250 osób. Przewodniczył starosta powiatowy ob. Józef Jarmuś.

Tematem obrad były sprawy związane z koniecznością współpracy Ochotniczych Straży Pożarnych z Ochotniczą Rezerwą M. O. w dzied-

zinie bezpieczeństwa przeciwpożarowego i akcji szkolenia zawodowego.

C. K.

Gminna Spółdzielnia SCh w Łabuniach przoduje we współzawodnictwie

Współzawodnictwo pracy wśród Gminnych Spółdzielni S. Ch. w Zamościu rozwija się coraz lepiej. Przoduje dotychczas Gm. Spółdzielnia w Łabuniach, która prowadzi 6 sklepów w okolicznych wioskach i przewiduje założenie nowej filii w roku 1949 we wsi Barchaczów. Spółdzielnia prowadzi gorzelnię rolniczą w Łabuniach. Do spółdzielni

też należą również stawy rybne o łącznej powierzchni 117 ha. W roku 1948 zarybiono 60 ha stawów i sprzedano 7 tys. kg ryb, nie licząc zarybku i tarłaków.

Wzorowo są również prowadzone 2 rezerwy o powierzchni 44 ha, do których zagospodarowania używa się maszyn rolniczych z własnego ośrodka maszynowego. Przy prowadzeniu skupu zboża i transporcie towarów wykorzystuje spółdzielnia własny samochód ciężarowy.

Takie wyniki pracy przyczyniają się niewątpliwie do masowego powstawania Komitetów Jednania członków w powiecie zamojskim i stalego zwiększania się liczby członków spółdzielni SCh.

POD HASŁEM „W każdej wsi świetlica” odbywają się konferencje w pow. lubelskim

Inspektorat Szkolny powiatu lubelskiego wspólnie z Poradnią Świetlicową w Lublinie organizuje w gminach szereg konferencji, których zadaniem jest przeszkolenie i pobudzenie młodzieży do pracy świetlicowej w środowiskach wiejskich.

Pierwsza konferencja pod kierownictwem ob. Wandy Kaniorowej odbyła się w dniach 20, 21 i 22 stycznia w Piotrkówku pow. lubelskiego.

Świetlice ZMP w lokalu szkolnym wypełniła młodzież przeważnie ze świetlic partyjnych lub zorganizowana w ZMP. Udział w kursie wzięło 70 chłopów i dziewcząt z Piotrkówki i okolicznych wiosek.

Trzeba podkreślić z uznaniem, że doskonale zorganizowane miejsce-

we koło ZMP serdecznie zaopiekowało się przybyłymi na konferencję kolegami.

G. S.

Wieczne pióra ofiarowało żołnierzom społeczeństwo puławskie

W Puławach odbyła się uroczystość zaprzysiężenia żołnierzy miejscowej jednostki wojskowej. Wzięli w niej udział starosta powiatowy ob. Władysław Zmudzki i sekretarz Pow. Komitetu PZPR tow. Józef Dudek. Społeczeństwo puławskie jest bardzo przywiązane do stacjonującej tam jednostki wojskowej. Wyrazem tego jest wyposażenie dwóch świetlic żołnierskich, z sum zebranych samorządnie przez miejscową ludność. Świetlice te wyposażono w kurtyny, stoły, krzesła i przedmioty dekoracyjne, ponadto 18 żołnierzy otrzymało wieczne pióra.

Uroczystość była wyrazem wdzięczności społeczeństwa puławskiego dla żołnierzy, którzy w czasie powodzi pierwszy stanęli do ratowania mienia ludności cywilnej, a potem wybudowali most ponad nową na Wiśle dla użytku mieszkańców.

CO SIĘ DZIEJE z nagrodami sportowymi?

Cheimscy sportowcy oczekują przeszło pół roku na dyplomy z Biegów Narodowych, a nie lepiej przedstawia się sprawa nagród za marsze jesienne. Organizatorzy nie poczuwają się nawet do obowiazku podania do wiadomości uczestnikom wyników. Jak widać z powyższego inicjatorzy tych imprez nie zająłowali się o ufundowanie nagród i nie pomyśleli o tym. M. G.

SŁUŻBA POLSCE UCZY

Hasło „Uczy” realizowane jest na każdym kroku w pracy Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. Młodzież zdobywa naukę w brygadach i na obozach. Zakres nauki obejmuje zdobywanie zawodu w szkołach. Przystosowania Przemysłowego, na kursach wszelkiego rodzaju i obozach społecznych. Oto obraz życia społecznego w zamojskim.

OBOZY SPOŁECZNE W PAŃSKIEJ DOLINIE I ZWIERZYŃCU.

Celem akcji żeńskich obozów społecznych jest: włączenie młodzieży żeńskiej, hufców szkolnych „SP” do pracy nad kulturalną i zdrowotną odbudową kraju, szczególnie pilnej na wsi, a możliwej do wykonania przez młodzież.

Zasadniczym celem obozów jest praca społeczno-polityczna młodzieży z ludnością wsi, praca o charakterze propagandowo-popularyzacyjnym. W r. 1948 zorganizowano dwa obozy społeczne na terenie województwa lubelskiego. Jeden w powiecie zamojskim w Zwierzyńcu, a drugi w Pańskiej Dolinie. W obozie w Pańskiej Dolinie uczestniczyło 36 junaków, w Zwierzyńcu 20. Rekrutowały się one ze szkół średnich, ogólnokształcących oraz zawodowych.

Obozy miały następujące zadania:

Paczki ze słodyczami i odzieżą otrzymały dzieci z Puław

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Puławach choinka noworoczna, zorganizowana przez Koło Związku Zawodowego Pracowników Państwowych przy Instytucie. Do rozdawania dzieci przemówił serdecznie naczelnik Władysław Curlej. poczyn nastąpiła część artystyczna. Z produkcji artystycznymi wystąpiła młodzież Państwowego Gimnazjum Kłowieckiego i dzieci z przedszkola.

Młodzieży goście otrzymali paczki ze słodyczami i niezbędnymi rzeczami.

praca z młodzieżą, praca z dziećmi, walka z analfabetyzmem, alkoholizmem, ze wszelkiego rodzaju wstępczością i opieką sanitarną nad wsią.

Patrole sanitarne pracowały w miejscowości, w której znajdował się obóz i robiły wypadki do wsi, okolicznych odległych do 6 km. Pracą sanitarną objętych zostało 13 wsi. Przyjęto 236 chorych.

Prace z dziećmi odbywały się w dziecińcach Sochy, Borki, Huszczka Duża, Huszczka Mała i Wierzbza. Dzieci przychodzili na cały dzień od godz. 8 do 16.

Praca i współpraca ze wsią była trudna, ze względu na znaczne oddalenie poszczególnych wsi od obozu. Praca kulturalna - wychowawcza

prowadzona była raczej dorywczo. Pogadanki, prasówki i gawędy wygłaszane były po większej mierze na ogniskach. Były one efektywne i starannie opracowane. Głoszyły się też ogromnym powodzeniem i oczekiwane były z niecierpliwością. Tematykę wieczorów świetlicowych stanowiły: Zjednoczenie młodzieży, „Służba Polsce” i młodzież w odbudowie.

Ilość ubojów w Zamościu stale wzrasta

O tym, że stopa życiowa a wraz z nią i spożycie mięsa wzrasta na Zamojszczyźnie z każdym rokiem świadczy najlepiej ilość ubojów w Rzeźni Miejskiej w Zamościu.

W roku 1948 objęto ubojem 5.980 świń, co stanowi w porównaniu z rokiem poprzednim 122,3% i 2.712 sztuk bydła, tj. o 158% więcej jak w roku ubiegłym.

142 delegatów Kół ZMP obradowało w Kraśniku

W dniu 23. I. 1949 r. odbyła się w Kraśniku powiatowa konferencja ZMP na której uczestniczyło 142 delegatów z kół wiejskich. Po wysłuchaniu referatów o zagadnieniu wsi, wywiązała się obszerna dyskusja w której brało udział ponad 20 dyskutantów. Wykazała ona, że młodzież zorganizowana w ZMP bierze aktywny udział w toczącej się walce klasowej, demaskując elementy reakcyjne, które wdaryły się do władz spółdzielni, Rad Narodowych i PNZ, by szkodzić w rozwoju tych instytucji. Delegaci z kół szkolnych omówili zagadnienie walki klasowej na odcinku szkół średnich. Wskazywali oni na wysokość

nich. Młodzież robotnicza i biedna średniochłopska, rezygnuje z nauki dlatego, że nie może płacić wysokich opłat. Stawiano wnioski o upaństwowienie prywatnych szkół średnich i opanowanie przez ZMP Towarzystwa Burs i Stypendiów. Członkowie ZMP w swoich wypowiedziach podkreślili konieczność prowadzenia walki klasowej z bogaczami wiejskimi, walki o wyższe formy produkcji rolnej. Wskazywano na konieczność szkolenia ideologicznego uzbierania młodzieży ZMP w ośrodek jakim jest marksizm-leninizm.

Uchwaleniem rezolucji, odpiewaniem hymnu SPMP konferencję zakończono.

C. K.

Gimnazjum Handlowe w Chełmie pozbawione pomocy naukowych

Najcięższe warunki lokalowe spośród szkół chełmskich ma Gimnazjum i Liceum Handlowe. Szkoła ta mieści się w dwóch budynkach przy ul. Lubelskiej i Pocztowej, a wykładowcy muszą w czasie przerwy biegać z jednego lokalu do drugiego. Nie ma w niej również pomocy naukowych i przyrządów gimnastycznych. Swego czasu mówiło się wiele o udzieleniu pomocy finansowej na rozbudowę szkoły, ale skończyło się na powierzchownym remoncie. Tymczasem tymk si pie się na głowy uczniów i wykładowców, a pękające ściany napędzają dyrektora szkoły słuszną obawą. Władze miejskie za mało przywiązują wagi do rozwoju tej szkoły.

Rejonowa konferencja nauczycielska w Puławach

W Puławach dnia 22 stycznia br. odbyła się rejonowa konferencja nauczycielska. Celem jej było pogłębienie wiadomości zawodowych. Referat „Naukowa organizacja pracy” wygłosił dyr. Władysław Dobrosielski, a referat „Przełomowe okresy formacji społeczno-ekonomicznej” — prof. Stanisław Paszt. W żywej dyskusji, jaką wywołały oba te referaty, przejawiała się głęboka troska o człowieka. Nauczyciel — jego wychowawca — dąży drogą wnikliwych badań do poznania metod wychowawczych, wyników z tych badań, by nowego człowieka związać z nurtem życia współczesnego, opartego na filozofii materialistycznej.

Lubelszczyzna ku czci Lenina

okularami. Znalazca pro-
szony jest o zwrot za wy-
nagrodzeniem do dyżur-
nego ruchu stacji Lublin
lub młyn "Pieski" tel.

W sprawie rozbudowy UMCS

Wyjaśnienie SPB

W numerze 21 „Sztandaru Ludu” z dnia 22. I. 1949 r. ob. Prorektor UMCS prof. dr Józef Parnas zamieścił artykuł pt. „W sprawie rozbudowy UMCS”. W artykule tym szczegółowo wyliczono przyznane kredyty inwestycyjne na rozbudowę Uniwersytetu w 1949 r. Niezależnie od tego ob. Prorektor podaje w wątpliwość, czy te kredyty będzie można wykorzystać ze względu na to, iż na terenie Lublina największe roboty budowlane przydzielono do wykonania dwóm uspołecznionym przedsiębiorstwom budowlanym SPB i P.P.B. i czy te firmy budowlane będą w stanie wykonać tak poważne zadania.

W związku z powyższymi przagnę zabierać głos w imieniu SPB i wyjaśnić:

SPB prowadzi na terenie m. Lublina najważniejsze budowy, do wykonania których należy mieć odpowiednio zorganizowany i przygotowany personel techniczny oraz sprzęt budowlany. Aby nie być głośliwym podaje, że na terenie m. Lublina obok Rzeźni Miejskiej SPB wykonało budowę Chłodni dla Zjednoczenia

Chłodniczego w Polsce, której koszt budowy wynosi 110 milionów zł. Budowa ta została rozpoczęta i ukończona w roku 1948. Zjednoczenie Chłodnicze w Warszawie wyraziło SPB specjalne podziękowanie na piśmie za szybkie tempo budowy, ponieważ fakt rozpoczęcia i ukończenia tak poważnej budowy w jednym sezonie budowlanym dotychczas nie był notowany na terenie Polski.

Niezależnie od powyższego SPB prowadzi budowę 2-ch budynków (administracyjny i mieszkalny) dla ZEOL'u. Termin wykonania powyższych budynków został skrócony i oddanie wykonanych budowli nastąpi przed umownym terminem. Przytoczone fakty świadczą, iż SPB jest całkowicie przygotowane organizacyjnie i technicznie do wykonania planu budowlanego w roku 1949. Dlatego też uważam, że obawa ob. Prorektora jest nieuzasadniona w odniesieniu do SPB. Wszelkie inwestycyjne roboty budowlane UMCS jak budowa miasteczka uniwersyteckiego (Dom Profesorski, Dom Akademicki, Zakłady Fizyki i Chemii), Zakład Anatomii Patologicznej, Wydział Rolny oraz budowa Szpitala Wojewódzkiego zostały przydzielone do wykonania SPB. W chwili obecnej wszelki sprzęt i maszyny budowlane potrzebne do tych robót są już przygotowane, a personel techniczny wykonawczy będzie wchodził do akcji stopniowo w miarę możliwości uruchamiania robót na poszczególnych obiektach.

Pragnę na tym miejscu zwrócić uwagę na jeden bardzo ważny moment w realizacji wymiennego planu, a mianowicie na to, że wykonanie przewidzianych planem inwestycji zależy jest nie tylko od przedsiębiorstwa budowlanego a również od inwestora, który musi na czas dostarczyć wykonawcy robót potrzebny materiał techniczny w postaci projektu, kosztorysu i rysunków ro-

bowych. Materiał ten winien być w posiadaniu wykonawcy robót przed rozpoczęciem sezonu budowlanego, by był czas na przygotowanie zlecenia, umowy, zorganizowania robót w sezonie marnym tak, by pełny sezon budowlany wykorzystać na budowę i by potrzebny czas, którego na wykonanie określonego zadania skrócić nie można, mieć do dyspozycji.

I tu istnieje najpoważniejsza obawa, czy na czas tzw. dokumentacja techniczna zostanie wykonawcy robót przez inwestora dostarczona.

DYREKTOR S.P.B.
(—) Inż. Stanisław Koc

Nowy skład prezydium Wojewódzkiego Komitetu SD

W skład prezydium Komitetu Wojewódzkiego SD weszli: Stefan Szubert — prezes, Tadeusz Flak — I wiceprezes, Mieczysław Luty — II-gi wiceprezes, Stanisław Szramowicz — skarbnik, Leszek Zdebił — I-szy sekretarz, Kazimierz Zeleniewski — II-gi sekretarz, oraz Michał Lesiewicz — członek prezydium, Sąd Partyjny ukonstytuował się następująco: kol. kol. Klaus, Józef, Krasucki i Czarnecki Jan, Komisja Rewizyjna: kol. kol. Przewodniczący

— Al. Cudny, członkowie — Paplin i Szyszkowski.

Prostujemy pomyłkę, jaka się wkradła do tytułu notatki, zamieszczonej w Nrze 23 naszego pisma z dn. 24 bm., a dotyczącej wojewódzkiego zjazdu Stronnictwa Demokratycznego. W nagłówku winno być III zjazd, zamiast, jak wydrukowano—II. Przy tej okazji uzupełniamy tę notatkę informacją że do prezydium zjazdu powołano także dwóch przewodników pracy, członków SD i że ob. Gabryl był przedstawicielem CK SD.

Inwalidzi witają uchwały Kongresu

W dniu 23. I. 1949 r. odbyło się informacyjne zebranie członków Ko-

ła Powiatowego Zw. Inw. Woj. RP. przy udziale przeszło 200 członków.

Po wygłoszonym referacie przez Kol. Donicę Stanisława pt. Znaczenie Kongresu Zjednoczeniowego i kol. Wisłockiego Józefa pt. 25-ta rocznica śmierci Lenina, oraz zrealizowaniu przez prezyd. KW PZPR tow. Królikowskiego, obadwi przyjęli rezolucję, w której przyrzekają w swej codziennej pracy realizować wszystkie uchwały Kongresu dla przyspieszenia budowy socjalizmu w Polsce.

Sprawa Cenzartowicza odroczone

Toczący się w Sądzie Okręgowym w Lublinie proces Józefa Cenzartowicza znanego agenta „Kripo” został odroczony do dnia 1 marca br. Ponieważ w toku przewodu sądowego wy-

szły na jaw nowe szczegóły działalności oskarżonego, przeto celem dokładniejszego rozpatrzenia winy sąd postanowił dodatkowo powołać szereg nowych świadków.

Gazeta ścienna — trybuną dyskusyjną szkół, świetlic i fabryk

Gazety ścienna przysłane na grudniowy konkurs przez świetlice fabryczne, należały do trzech zasadniczych typów. Jeden typ to gazeta z wycinków, spełniająca rolę informatora o najważniejszych wydarzeniach w świecie. Drugi — to gazeta z ilustracji wyciętych z czasopism, poświęconą jednemu zagadnieniu, streszczająca i ilustrująca to zagadnienie.

Trzeci, najważniejszy typ, to gazeta ścienna właściwa, w której znajdowały się artykuły napisane przez robotników. W tej gazecie winno znaleźć swój wyraz życie fabryki. Na leży jednak zaznaczyć, że w wielu gazetach znajdowały się artykuły, których treść była powtórzeniem wiadomości podawanych przez prasę lub zaczerpniętych z broszur.

Tak redagowana gazeta mijają się ze swoim celem.

Gazeta ścienna jest bowiem trybuną dyskusyjną dla organizacji i świetlic fabrycznej, jest też doskonałym środkiem wychowawczym i szkołą światopoglądu.

Aby gazeta spełniła tak określone rolę, muszą być w niej artykuły, ściśle związane z życiem środowiska, które ją wydaje. Artykuły niech będą krótkie. Jeżeli mamy dużo materiału, wykorzystujemy go do dwóch lub więcej artykułów. Pamiętajmy też, że dobry tytuł, to połówka powodzenia gazety. Gazeta jest bowiem najpierw przeglądana, a czytane są tylko te artykuły, których tytuł przykuje do siebie naszą uwagę. Ważną rzeczą jest też tytuł gazety, który winien brzmieć jak hasło i mieć w sobie coś mobilizującego świadomość czytelnika.

Wszystkie sprawy związane z redagowaniem gazety powinny załatwiać komitet redakcyjny, a nie jak to często bywa, jedna osoba. Komitet ustala działy gazety, które odpowiadać muszą potrzebom danego środowiska czy organizacji. Podajemy projekt działów często stosowany w gazetach ściennych.

1) Artykuł wstępny. 2) Za-

gadnienie reformy plac i norma. 3) Współzawodnictwo pracy. 4) Organizacja pracy i wynalazczość. 5) Co czytać? 6) Komunikaty. 7) Skrzynka pocztowa, skrzynka pomysłów itp. 8) Dział humoru, szarady, rebusy.

Jest rzeczą zrozumiałą, że nie wszystkie działy będą w każdym numerze pisma reprezentowane. Komitet redakcyjny ustali które z tych działów znajdują się w każdym, a które tylko w niektórych numerach w miarę potrzeby. G.S.

SPORT • SPORT

Komunikat ŁOZTS.

Sekretariat Lub. Okr. Zw. Tenisa Stołowego czynny jest w poniedziałki i czwartki od godz. 17 do 19, w pokoju Nr 85 w Woj. Urz. Kultury Fizycznej ul. Żwirki i Wigury (Dom Żołnierza).

Treningi juniorów tenisa stołowego odbywać się będą w poniedziałki i czwartki od godz. 16 do 18 w sali Woj. Ośr. Kultury Fizycznej

Zawody juniorów tenisa stołowego

Patyński przebywa obecnie na obozie przed mistrzostwami świata w tenisie stołowym. Po powrocie z obozu treningowego będzie przygotowywał juniorów do mistrzostw Polski w Radomiu.

W dniach 14 i 15 lutego br. w sali Woj. Ośr. Kultury Fizycznej odbędą się zawody w tenisie stołowym dla juniorów okręgu lubelskiego w grach indywidualnych i drużynowo. Początek o godz. 18.20.

Kula wygrywa konkurs skoków na Krokwi.

W drugim dniu zawodów narciarskich o mistrzostwo II Okręgu Podhalańskiego PZN, odbył się na dużej skoczni w Zakopanem konkurs skoków otwartych oraz skoków do kombinacji.

W konkursie skoków otwartych zwyciężył Jan Kula — nota 217,1 pkt. (skoki 61 i 65,5 m), przed Krzepowskim — nota 210,7 pkt. (skoki 61,5 i 64 m) i Szeliągą (HKN) — nota 192,4 pkt. (skoki 54 i 59,5 m.).

Do kombinacji norweskiej stanęło 4-ch zawodników. Mistrzem okręgu został Holy („Wista”) 48,35 pkt.

Przygotowania do mistrzostw narciarskich juniorów.

W związku z przygotowaniem do zawodów narciarskich juniorów o mistrzostwo Polski, które odbędą się w Zakopanem w dniach od 29 stycznia do 2 lutego br., bawili w

Zakopanem przedstawiciele PZN i dr Boniecki na czele, którzy w porozumieniu z miejscowymi władzami i przedstawicielami sportu ustalili szczegóły mistrzostw. Omówiono wszelkie sprawy techniczne i organizacyjne oraz kwestie, związane z obchodem jubileuszu 30-lecia PZN.

Celem udostępnienia zawodów jak najszerszym masom, a zwłaszcza młodzieży, przedstawiciele PZN zajęli stanowisko, aby wstęp na wszystkie zawody młodzieżowe był bezpłatny.

W ostatnim dniu zawodów, przed akademią i zakończeniem skoków, odbędzie się na Krupówkach defilada młodzieży na nartach

Międzyokręgowe zawody w tenisie stołowym Lublin—Kraków.

Dnia 6 lutego rozegrane zostaną w Krakowie międzyokręgowe zawody w tenisie stołowym Lublin—Kraków.

Tajner mistrzem narciarskim Śląska.

W drugim dniu narciarskich mistrzostw Śląska w Wiśle tytuł mistrza w kombinacji norweskiej zdobył Tajner Leopold (Watra, Cieszyń) zdobywając 449,5 pkt. Tajner wygrał konkurs skoków do kombinacji — 39,5, 40,5 i 47,5 — nota 209,5.

W konkursie skoków otwartych również pierwsze miejsce zajął Tajner, osiągając skoki 43 i 44 m — nota 213,8 pkt. Wśród juniorów pierwsze miejsce w kombinacji norweskiej zajął Ryś Karol 417,9 punktami.

Podziękowanie.

Wszystkim ofiarodawcom nagród na mistrzostwach Polski w tenisie stołowym oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do wzorowego zorganizowania technicznego mistrzostw w Lublinie — składa podziękowania Zarząd Okręgowy Związku Tenisa Stołowego.

Komunikat Teatru Miejskiego

W czwartek, dnia 27 stycznia o godz. 19.30 ostatnie przedstawienie wieczorowe „Wesela Figara”. Zniżki akademickie ważne.

Dokąd dziś idziemy

KINA

APOLLO: „Dzieci ulicy”
seanse: godz. 1^o, 17.30, 20
BAŁTYK: „Młodzi idą”
RIALTO: „Niebo czy niekto”
seanse: 14.30, 17, 19.30.

TEATRY

TEATR MIEJSKI:
„Żołnierze i bohater”
g. 19.30.
TEATR MUZYCZNY:
„Wiktoria i jej huzar”
g. 19.30

Pogotowie Ratunkowe tel. 22-78
Straż Pożarna tel. 04
Komenda Miasta M. O. tel. 23-82

Radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE

ŚRODA 26 stycznia.

5.20 Koncert 6.10 Dziennik. 6.30 Muzyka. 7.00 Powt. wiad. dziennika. 7.25 Poranna mozaika muzyczna. 8.55 Gazetka szkolna. 9.30 Wszelchnica Radiowa. 11.40 Aud. szkolna dla klas młodszych. 12.00 Wiad. południowe. 12.30 Koncert dla szkół. 13.30 „Zabawy i gry zespołowe dzieci dalekich krajów” — pog. 16.00 Dziennik 16.30 Skrzynka techn. 16.45 „Gramy w szachy”. 17.00 Muzyka popularna 17.45 „Kobiety w Chinach Wyzwolonych” — pog. 17.50 Gawęda lekarska. 18.00 Muzyka starofrancuska. 18.20 Polskie pieśni ludowe. 18.35 „Stare i nowe” (5). 19.00 Aud. dla wojska. 19.40 Wszelchnica Radiowa. 20.00 Dziennik 21.10 Aud. chopinowska. 21.40 Utw. A. Mickiewicza. 22.00 Muzyka do tańca. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Zabawa u ping-pongistów

W dniu 29 bm. w sali Miejskiej Rady Narodowej (Krak. Przedmieście 39) Okręgowy Związek Tenisa Stołowego urządza zabawę taneczną od godz. 21

NA LUBELSKIM BRUKU

Zmotoryzowani lyżwiarze

Świeżo spadły śnieg, uklepany tak na jezdniach jak i chodnikach, spowodował młodzież naszego miasta do intensywniejszego uprawiania sportów zimowych. Malcy ślizgają się nie tylko na ślizgawkach szkolnych, ale uważają, że tak chodnik jak i jezdnia mogą również dobrze służyć za teren do uprawiania hokeja.

Bardziej rzutcu krajać po brukach czeniają się autobusów miejskich, dorożek, lub też przejeżdżających wozów. Niestety, zabawa to jest bardzo niebezpieczna, bo kierowcy krajaących samochodów niezbyt uważają na niesfornych smyków. Dobrze byłoby by funkcjonariusze MO zwrócili baczej szą uwagę na tego rodzaju szalejących po jezdni harcówników.

Posiedzenie Towarzystwa Filozoficznego

W dniu 28 stycznia br. o godz. 19 odbędzie się XXV posiedzenie naukowe Towarzystwa Filozoficznego i Psychologicznego.

Na porządku dziennym posiedzenia znajduje się dyskusja nad książką prof. dr T. Tomaszewskiego pt. „Psychologia po prostu” (d. c.: Problem psychologiczny).

Posiedzenie odbędzie się w sali Zakładu Psychologii UMCS (ul. Skłodowskiej 2, I p.). Goście mile widziani.

ROZWÓJ UZDROWISK NA UKRAINIE

W 1948 roku wyasygnowano przeszło 31 milionów rubli na odbudowę i rozszerzenie uzdrowisk ukraińskich. 77 sanatoriów Ukraińskiego Zarządu Uzdrowisk może przyjąć obecnie przeszło 14.000 kuracjuszy.

W roku bieżącym w uzdrowiskach Ukrainy (nie licząc sanatoriów, należących do poszczególnych instytucji), będzie się leczyć około 105.000 ludzi pracy. W najbliższych dniach odbędzie się w Odessie konferencja poświęcona wynikom sezonu uzdrowiskowego na Ukrainie i zagadnieniom dalszego ulepszenia obsługi kuracjuszy.

WSPÓŁZAWODNICSTWO WŚRÓD WYNAŁAZCÓW I RACJONALIZATORÓW

W ramach współzawodnictwa racjonalizatorzy zakładów „Krasnoje - Sormowo” imienia A. Zdanowa, opracowali 1.100 wniosków racjonalizatorskich. Zastosowanie ich w produkcji da w roku bieżącym około miliona rubli oszczędności.

Twórcza współpraca cechuje robotników, technologów i konstruktorów zakładów imienia „Ordżonikidze”, pracujących nad rozmaitymi ulepszeniami. Wynalazki i wnioski racjonalizatorskie konstruktorów i technologów Smirnowa, Siugina, Gamoowa i innych, przyniosły zakładom prawie pół miliona oszczędności.

Racjonalizatorzy zakładów imienia Molotowa, opracowali w ramach współzawodnictwa przeszło 1.400 wniosków, które pozwolą zakładom zaoszczędzić w 1949 roku przeszło 5 milionów rubli.

Nowe twórcze sukcesy osiągnęli w ramach współzawodnictwa racjonalizatorzy przedsiębiorstw Dzierżyńska i Wyskow. W ciągu dwóch miesięcy współzawodnictwa w zakładach w Gorkim, Dzierżyńsku i Wyskach zastosowano w produkcji kilka tysięcy wynalazków, które pozwolą zaoszczędzić 13,5 miliona rubli rocznie.

ILE WODY SPADA W NIAGARZE

Z progu wodospadu Niagara w USA, co sekundę spada w dół 5.890 m sześć. wody. Wynosi to 572 mil. 400 tys. ton dziennie.

Podczas gdy wojska holenderskie mordują tysiące ludzi, znęcają się nad bezbronną ludnością cywilną, bombardują miasta i palą wsie indonezyjskie, delegat amerykański w Radzie Bezpieczeństwa Jessup przy poparciu przedstawicieli Anglii i innych służalców USA systematycznie torpeduje uchwalenie proponowanych przez Związek Radziecki środków, mających na celu położyć kres agresji rządu holenderskiego. Obłudnym oświadczeniom Jessupa jakoby Stany Zjednoczone rzekomo nie pochwalały agresji holenderskiej przeczą fakty wielostronnej pomocy, którą USA okazują Holandrii.

Inspirując i popierając interwencję holenderską w Indonezji, monopolisci amerykańscy pragną stworzyć warunki w których mogliby bez przeszkód ciągnąć ogromne zyski z rabunku bogactw naturalnych

„WYCHOWANIE” W USA



Tak się wychowuje przyszłych obywateli amerykańskich!... Ku-Klux-Klan, faszystowska organizacja rasistowska — wprowadza pod swe sztandary dzieci, aby móc wychować jak najbardziej wojowniczych o „USA dla białych”!

kraju i z bezlitosnej eksploatacji jego ludności.

Indonezja oddawna już przyciąga uwagę monopolistów amerykańskich. W przededniu drugiej wojny światowej na terytorium tej produkowanego przeszło trzecią część światowej produkcji i kuczku naturalnego i około pięćdziesiąt części cyny. Jeżeli chodzi o produkcję ropy naftowej to Indonezja zajmowała wśród państw kapitalistycznych szóste miejsce, jak również zajmowała poważną pozycję w produkcji niklu i boksytów. Ziemia indonezyjska kryje w swym wnętrzu bogate, dotychczas jeszcze mało zbadane złoża złota, srebra i rudy manganowej. W odróżnieniu od większości krajów kolonialnych, Indonezja posiada poważny przemysł przetwórczy: rafinerie nafty, fabryki wyrobów aluminiowych i inne.

Oprócz surowców mineralnych Indonezja posiada cenne surowce roślinne, — uprawia się tu herbatę, kawę, tytoń, palmę kokosową.

W walce z monopolami angielskimi kapitałisci amerykańscy starali się już od dawna opanować gospodarkę Indonezji. Już w roku 1937 amerykański koncern „Standard Oil” stał się właścicielem wielkich złóż naftowych i rafinerii ropy naftowej na wyspie Sumatra oraz ogromnych plantacji kaczuki. Według tendencji pomniejszych danych statystycznych inwestycje Stanów Zjednoczonych w Indonezji wyrażały się sumą przeszło 200 milionów dolarów.

Wskutek okupacji japońskiej najwęższe galezie indonezyjskiej gospodarki narodowej poniosły wielkie szkody. Jednakże w ciągu kilku lat, które minęły od czasu proklamowania Republiki Indonezyjskiej (17 sierpnia 1945) gospodarka indonezyjska odbudowywała się coraz bardziej intensywnie i zaczynała odgrywać wielką rolę w gospodarce świata kapitalistycznego. W roku 1948 produkcja kaczuki wyniosła przeszło 400 tysięcy ton, osiągając prawie poziom przedwojenny. Wy-

dobycie ropy — 4,5 miliona ton (przeszło połowa produkcji przedwojennej, 3 razy więcej niż w roku 1947) a wydobyte rudy cynowej — około 20 tysięcy ton.

W latach powojennych daje się zauważyć gwałtowny wzrost ekspansji monopolistów amerykańskich w Indonezji. Największe trusty naftowe „Standard Oil” i „Socony Vacuum” kompanie gumowe „Goodyear Tyre and Rubber Company” i „United States Rubber Company” opanowują źródła surowcowe i rozszerzają swe przedsiębiorstwa. W myśl niektórych umów w zamian za pożyczki Amerykanie otrzymywali koncesje, a w myśl in. umów — zyskiwali stanowiska monopolistyczne w poszczególnych gałęziach przemysłu i handlu zagranicznego.

Mimo że rząd Hatta spełniał bez szemrania rozkazy Wall-Street, monopolisci amerykańskie zdecydowali posłużyć się Holandią dla zlikwidowania Republiki Indonezyjskiej.

Ale aneksja miast, zniszczenie wsi i zbrodnicze wyczyny holenderskich ekspedycji „karnych”, państwowych i nad bezbronną ludnością, nie oznaczają jeszcze rozgromienia ruchu narodowego — zwycięzcy 70-cio milionowego ludu Indonezji. Równie i rozwija się walka partyzancka we wszystkich zakątkach Indonezji. Wrogiem postępnemu nie uda się zatrzymać kół historii.

W grudniu 1947 r., jedynie 75.000 Arabów, Żydów było wyposażonych w broń i to bardzo skromnie. Obecnie, tj. w 57 tygodni później, 250.000 Arabów i Żydów zaopatrzonych jest w broń i samoloty. Przeszło zaś 75% sprzętu, użytego w wojnie palestyńskiej, to sprzęt pochodzenia brytyjskiego.

Remington Rand, produkująca maszyny do pisania, jest jednym z licznych przedsiębiorstw amerykańskich, które w związku z planem Marshalla uruchomiła swe fabryki w Wielkiej Brytanii. Zyski, jakie to przedsiębiorstwo będzie przynosiło, będą wypłacone właścicielom w dolarach. Zgodnie bowiem z ustawą o planie Marshalla, amerykańskie firmy, które za „zewolaniem” zainteresowanego rządu otwierają oddziały w krajach korzystających z „pomocy”, mogą wymienić swe zyski na dolary.

Przewodniczący koncernu General Electric Co, Charles E. Wilson przyznał przed parlamentarną Komisją badania dochodów, że koncern ten wydaje milion dolarów rocznie na zwalczanie wpływu związków zawodowych wśród swoich pracowników.

Władze zachodniego Berlina podały do wiadomości, że byli więźniowie polityczni i przesiedlowani ze względów rasowych, którzy mieszkają w tym sektorze stolicy Niemiec, a zarejestrowali swe kartki żywnościowe w sektorze radzieckim, nie mogą od tej chwili domagać się przywilejów, do których są uprawnieni, jako ofiary faszyzmu.

F a u n a

Świat zwierzęcy składa się z przeszło miliona znanych gatunków (oprócz jednokomórkowców).

Trzy czwarte przedstawicieli fauny stanowią owady, podczas gdy świat ssaków obejmuje 13 tys. gatunków.

Liczba odmian ptaków jest przeszło dwukrotnie wyższa, gdyż obejmuje 28 tys. różnych gatunków. Pokazną jest również liczba

poznanych dotychczas gatunków ryb, gdyż mieści się w granicach 20 tys.

W roku 1780 zoologia знаła zaledwie 210 gatunków ssaków, 2.090 gat. ptaków, 2.550 „amfibi” tj. zwierząt wodnych i ziemnowodnych oraz ptactwa wodnego, 10.300 gatunków owadów i 2.025 rodzajów „roślnictwa”. (pr.)



Tak w dawnych czasach nazywał się dom, w którym obecnie mieści się klub kolejarzy przy ul. Leningowskiej w Leningradzie.

Lenin dowiedział się, że 9 maja zbiorą się tam robotnicy i postanowił tam pójść. Byli z nim towarzysze. Niektórzy z nich pozostali w bramie, aby odbić Lenina policji, jeśli spróbuje go aresztować. Inni weszli z nim do domu.

W dużym lokalu siedzieli tam na długich ławkach robotnicy z zakładów i fabryk petersburskich. Ławek zabrakło i wielu stało przy ścianach lub siedziało na parapetach okien. Słuchano przemówienia brodatego mężczyzny. Obok stał stół okryty granatowym sukniem, przy stole siedziało 4 ludzi. Lenin znał ich, i oni też znali Lenina, tylko rzecz wątpliwa, czy go w tej chwili widzieli: towarzysze ze wszystkich stron otoczyli Włodzimierza Iljicza. Ludzie siedzący na stole stali na czele partyj, które

prowadziły walkę z bolszewikami. Takich partyj było wówczas niemało. Nawet nazwy niektórych z nich nie pozostały dziś w pamięci ludu.

Byli mniejszawicy. O tych robotnicy mówili żartem: „Mniejszawicy to ci, którzy chcą zrobić ludziom jak najmniej dobrego, a bolszewicy chcą go zrobić jak najwięcej”. (W żartach ludu bywa zawsze część prawdy).

Byli i inne partie. Nie warto o nich teraz opowiadać. Występowały one nawet czasem przeciwko carowi, kiedy to nie było zbyt niebezpieczne, — ale najczęściej językiem; ale najbardziej obawiali się one tego, żeby robotnicy nie poszli za Leninem.

I oto przywódcy takich partyj siedzieli teraz przed robotnikami: przyszli ich uczyć.

Lenin natychmiast zaczął pisać na kartce: prosił, aby mu udzielono głosu. Występował wtedy pod nazwiskiem Karpowa, ale w Karpowie nie trudno było poznać Lenina. I każde jego wystąpienie mogło się skończyć aresztowaniem i więzieniem.

Ale wtedy towarzysze wyczytali z twarzy Lenina — lepiej mu teraz nie odradzać. I tak wystąpił.

Kartkę jego podano na stół okryty sukniem, gdzie siedzieli 4 przeciwnicy Lenina, piąty stał i wygłaszał przemówienie. Aby go robotnicy lepiej rozumieli, opowiadał coś w rodzaju bajki. Oto leży dwóch ludzi związanych mocnym sznurem. Powinił sznur ten rwać wspólnie. A oni się zacietrzewili i walał jeden drugiego pięściami To robotnik i pracodawca. A biją się dlatego, że robotnika do tej bójki podżegają cały czas bolszewicy.

Lenin rozgniewał się straszliwie. Rozzłościło go

i kłamstwo, które w sposób tak zajmujący jak na obrazku podawał im ten pleciuch, i jeszcze bardziej to, że człowiek ten uważa robotników za takich prostaków. Nawet rozmawiać poważnie z nimi nie chce. I tak — myśli — nie zrozumieją go.

A po nim będą przemawiać jeszcze czterej — ci, którzy siedzą przy stole. I przemówienia ich będą w tym samym rodzaju.

Lenin zaczął się denerwować.

— Nie dadzą mi dojść do głosu...

A pleciuch opowiadał dalej: oczywiście, i sznur carski, którym jest lud związany to zło ogromne, ale bolszewicy są bardziej niebezpieczni.

— Nie, nie dadzą mi dojść do słowa! — powtórza Włodzimierz Iljicz.

— Oddałem waszą kartkę — rzekł młody bolszewik, który istotnie położył kartkę Włodzimierza Iljicza na stole.

— I sprawdzili? — spytał żywo Lenin, pochylając się ku niemu.

Ten zdziwił się: — Czy sprawdzili? Co mają sprawdzać?

I nagle zrozumiał. I znowu zaczął przedostawać się do stołu, przy którym siedzieli przeciwnicy Lenina. Przepchnąwszy się bliżej zaczął mówić najpierw półgłosem, a potem coraz głośniejszym i głośniejszym.

— Dlaczego nie udziela się głosu tow. Karpowowi? Tow. Karpow prosi o głos.

W sali zapanował hałas. Rozległy się nowe głosy.

— Tow. Karpow chce przemawiać.

C. d. n.

CENNIK OGŁOSZENIOWY:

920 zł, od 201 do 300 — 380 zł, powyżej 300 mm — 500 zł. Jednostką obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (sznall). Ogłoszenia tabularyczne, bilanse i kombinowane o 100% drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50% drożej. Miejsca i za terminowy druk

OGŁOSZENIA DROBNE bez wzm. 101 do 200 — 150 zł, od 201 do 300 — 120 zł, powyżej 300 mm — 240 zł W TEKSCIE od 1 do 100 mm 250 zł, od 101 do 200 — 120 zł, od 201 do 300 — 120 zł, od 301 do 400 — 150 zł, powyżej 300 — 210 zł. 1 mm przez szerokość 1 łamu (sznall). Ogłoszenia tabularyczne, bilanse i kombinowane o 100% drożej. Ogłoszenia w numerach specjalnych okolicznościowych o 100% drożej. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk

słowo. RAMKOWE za tekstem od 1 do 100 mm — 120 zł, od 101 do 200 — 120 zł, od 201 do 300 — 120 zł, od 301 do 400 — 150 zł, powyżej 300 — 210 zł. 1 mm przez szerokość 1 łamu (sznall). Ogłoszenia tabularyczne, bilanse i kombinowane o 100% drożej. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk